SOKÓŁ NA ŚLĄSKU
CZOŁEM

CZASOPISMO DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH DZIELNICY ŚLĄSKIEJ

Wychodzi co miesiąc. — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy.** — Konto czek.: **P. K. O. Katowice 301550.** — Tel. Nr. **613**

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ulica Ks. Damrotha 8, parter prawa

ROK VI ⟡ KATOWICE · LUTY 1927 ROKU ⟡ NUMER 2

Idea Sokolstwa Polskiego

Sześćdziesiąt lat dobiega końca od chwili, gdy na ziemiach polskich rozpoczął istnieć i działać „Sokół". Olbrzymi to szmat czasu i olbrzymia praca została dokonaną. Rozpleniło się zdrowe ziarno sokole, rzucone na niwę społeczeństwa polskiego i bujne wydało plony. Zwalczając zwycięsko bierność wielu rodaków i szykany wrogich władz, idea sokola przetrwała najtrudniejsze okresy w życiu narodu, dodając sił i krzepiąc zwątlałego ducha i ramię. Dziś idea ta jest jednakowo silną i zdrową, jak za pierwszych dni Sokolstwa Polskiego.

Co stanowiło i stanowi ideę Sokoła, można ująć w następujących słowach:

„Idea sokola dąży do tego, by w naród wlać nietylko siły i zdrowie, ale zarazem hart i energję, siłę woli i wytrwałość, pewność siebie i odwagę, prostotę i uczciwość, ufność w siły własne i chęć ciągłego doskonalenia się. — Głosi łączność i zgodę, karność i posłuch, sumienne spełnianie obowiązków, podporządkowanie woli własnej w pracy wspólnej z innymi dla jednego celu. — Powołuje do służby w swych szeregach wszystkich na zasadzie równości i braterstwa, pragnąc nie zniwelowania społecznego, nie zatarcia różnic indywidualnych, ale zjednoczenia wszystkich bez względu na stanowisko społeczne i na poglądy polityczne."

Taka idea kierowała krokami Sokolstwa Polskiego przed wojną. Przyświecała ona każdemu ich poczynaniu, była busolą, wiodącą wśród burz i walk, drogowskazem, prowadzącym ku lepszej przyszłości Ojczyzny. Minęły lata, zmieniły się warunki polityczne, po krwawej burzy dziejowej nadszedł dla nas dzień wolności. Powstało Państwo Polskie. Po heroicznych wysiłkach na polach walk, wolny naród polski stanął znów do pracy pokojowej. Stanęło do tej pracy Sokolstwo z wiarą, że idea, która przedtem je wiodła, dziś także jest jednakowo żywa i zdrowa.

Czyż może być inaczej? Ideał zdrowia fizycznego i moralnego, silnego ducha w silnem i zdrowem ciele, wytrwałej i świadomej swego celu woli odwagi i karności, sumiennego spełniania obowiązków, nie może stać się przeżytkiem dla społeczeństwa polskiego. Polsce potrzeba właśnie takich obywateli, którzy przejęci ideą sokolą, potrafiliby służyć ojczyźnie, jako żołnierze na polach bitew i jako dzielni, uczciwi pracownicy w czasie pokoju.

Sokół nie rzuca swoich haseł na wiatr, lecz w czyn je wciela. Prowadzi więc pracę nad wychowaniem fizycznem, zajmuje się lekkoatletyką i sportami wszelkiemi, pracuje nad przysposobieniem wojskowem swych członków. To jedna część jego pracy. Łącząc w swych szeregach najszersze sfery społeczeństwa, zbliża je z sobą, jednoczy i podnosi przez pracę kulturalno-oświatową tych, którzy stoją niżej, na wyższy poziom kultury i uświadomienia narodowego. Robotnik, rzemieślnik, pracownik handlowy, urzędnik, lekarz i inżynier złączeni wspólną ideą w organizacji sokolej, przy wspólnej pracy dla dobra ojczyzny, poznają się jako równi z równymi i zadzierzgają między sobą węzły braterstwa. Daje więc Sokół państwu zdrowych moralnie i fizycznie obywateli, umiejących spełniać swe obowiązki zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, umiejących mocno i twardo stać na posterunku i bronić praw narodu orężem i czynem twórczym.

Z tego musi zdać sobie sprawę każdy, kto zetknął się z Sokolstwem.

Mimo wielkiej liczby istniejących najprzeróżniejszych organizacyj, — uprawiających najrozmaitsze sporty, zajmujących się przysposobieniem wojskowem lub lekkoatletyką, żadna z nich nie łączy w sobie tego wszystkiego, co zawarł w sobie Sokół.

Praca ich jest jednostronna, każda z nich obejmuje tylko cząstkę pracy Sokoła, nie mogą więc one dać Polsce tego, co Sokół jej przynosi w swojej idei. Sokół łączy w sobie to, co każda z nich oddzielnie czyni w swoim zakresie: prowadzi przysposobienie wojskowe mężczyzn i kobiet, ćwiczy w sportach i lekkiej atletyce, a nadto wychowuje Polsce karnych, zdrowych i zahartowanych do pracy i walki obywateli, tężyznę fizyczną opiera na tężyźnie moralnej.

Olbrzymi zakres pracy sokolej w licznych wypadkach jest nierozumiany i nieobejmowany przez całe szeregi ludzi. Pomimo chlubnych czynów wielu nie zna i nie docenia organizacji sokolej. Tę nieświadomość trzeba zwalczać, gdyż triumf idei sokolej zapewnia społeczeństwu i państwu dopływ sił zdrowych, — wzmocnienie organizmu narodowego, dzielnych pracowników na wszelkich polach pracy i pełnych poświęcenia i męstwa żołnierzy.

Polska, nie posiadająca obronnych granic, otwarta od zachodu i od wschodu na najazdy obce, musi, nauczona tragicznem doświadczeniem, być gotowa każdej chwili do odparcia napaści. Wiemy, że współczesna wojna, to nietylko zmaganie się wrogich armij, lecz to walka całych narodów, gdzie każdy obywatel na froncie i poza frontem pracuje z myślą o

zwycięstwie i dla zwycięstwa. W tych warunkach organizacja Sokolstwa Polskiego nabiera dla państwa specjalnej wagi, — gdyż daje mu nietylko żołnierza, który jest jego zbrojnem ramieniem, ale karnego i świadomego obywatela, umiejącego dla zwycięstwa pracować i zawsze stać w pogotowiu na wezwanie ojczyzny.

Tę rolę Sokoła w życiu narodu i państwa, powinni zrozumieć wszyscy, a tych, którzy jej dotąd jeszcze nie pojęli, należy przekonać dalszemi chlubnemi czynami i wytrwałą i karną pracą. Będzie to tylko spełnienie obowiązków wobec idei, której służymy, a Polsce pozwoli patrzeć spokojnie i ufnie w przyszłość.

Posiedzenie Przewodnictwa Dzielnicy z dn. 4. 2. 27

Obecni byli: Józef Dreyza, Alfred Hamburger, Albin Koczur, Tomasz Kowalczyk, Karól Koźlik, Roman Kupczyk, Jan Nowakowski, Dr. Bogusław Parczewski, Stanisław Różanowicz, Jan Smoczyk, Józef Wesoły i Andrzej Zontek.

Po powitaniu obecnych i otwarciu posiedzenia przez dha prezesa, przystąpiono do omówienia spraw nadeszłych od ostatniego posiedzenia, z których uchwalono:

1. wyłączyć z dniem 1. II. 1927 gniazdo Nowy Bytom z Okręgu III i przyłączyć je do Okręgu XIII;

2. zatwierdzić zamianę 110 podręczników do gimnastyki wychowawczej, przysłanych z Dzielnicy francuskiej w zamian za 300 książeczek zastępowych;

3. nie uwzględnić prośby gniazda Mysłowic o umorzenie wkładek za r. 1925 i 1926;

4. zatwierdzić wniosek naczelnictwa o wysłanie na kursy Sokolstwa Słowiańskiego do Pragi dhów Boryczkę z Bielska oraz Kowalczyka i Koźlika z Katowic, z tem, że pierwszemu z nich wypłaci Kasa Dzielnicy zwrot kosztów podróży w kwocie 25 zł;

5. rozdzielić subwencję, przyznaną przez Górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy w kwocie 250 (dwustupięćdziesięciu) złotych pomiędzy Dzielnicę Okręg II i 6 gniazd, które o nią w tej instytucji zabiegały, w ten sposób, że otrzymają Przew. Dzielnicy 40 zł, wszystkie inne, tj. Zarząd Okr. II, gniazda Katowice I, Katowice-Bogucice, Katowice-Załęże, Katowice-Dąb, Brzozowice i Król. Huta po 30 zł. — Z kwoty tej potrąci się wyżej wymienionionym zaległe wkładki za rok 1925 i 1926;

6. przyjąć nowozałożone gniazdo w Lubomi i przydzielić je do Okr. IX;

7. załatwić uchwałę Naczelnictwa Dzielnicy z 16. I. 1927, wprowadzającą zmiany w składzie personalnym Naczelnictwa;

8. zatwierdzić zmianę nazwy gniazda II w Katowicach na Sokół II w Katowicach;

9. nie uznać pretensji Okr. X o zwrot kosztów podróży i djet dla delegatów tego Okręgu na zebrania Zarządu Dzielnicy z powodu przedawnienia sprawy, jakoteż z tego powodu, że kwoty przez to powstałe nie są objęte budżetem Dzielnicy za rok 1927.

10. odstąpić gniazdu w Król. Hucie aparat projekcyjny za kwotę 100 zł.

Z Naczelnictwa Dzielnicy Śląskiej.

W dniu 6 stycznia br. odbyło się zebranie W. T. Dzielnicy Śląsk., na które przybyli dd.: Alfred Hamburger i Andrzej Zontek z ramienia Naczelnictwa, z Okręgów druhowie: Jerzy Król (1), Ignacy Gerhard zast. nacz. (3), Mazur Augustyn (4), Marczok Szczepan (7), Madej Jan (10), Krajczyk Paweł (13) Turzański Aleks. (14), z kooptowanych Gola Karol, Pszczyna oraz Paprotny Paweł, naczelnik Sokoła Knurów z Okr. 12 jako gość.

Nieobecni i nieusprawiedliwili się naczelnicy okręgów 2, 4, 5, 8, 9 i 12.

Po zagajeniu i złożeniu życzeń noworocznych przez Naczelnika druha Hamburgera, przyjęciu porządku obrad, oraz odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do informacyjnego omówienia zawodniczych ćwiczeń wolnych związkowych, następnie do omówienia odrębnych ćwiczeń Dzielnicy Śląskiej na zlot do Lwowa.

Równocześnie z powyższem omówieniem druh Naczelnik udzielił naczelnikom okręgowym wskazówek, co do zgłoszenia uczestników na zlot w sprawie umundurowania, zachowania się uczestników w czasie zlotu, oraz przypomniał porządek pochodu.

Następnie omówiono dzielnicowe zawody przyrządowe i drużynowe, a termin odbycia tychże oraz związkowych zawodów z ćwiczeń wolnych ustalono na dzień 1 maja br. w Katowicach. Do zawodów powyższych wybrano na sędziów druhów: Króla, Smolczyka, Szydłę, Mazura i Madeja a na ich zastępców druhów: Boryczkę, Golę, Marczoka, Turzańskiego i Wydrę. Omawiając trzynastobój dzielnicowy, mający się przeprowadzić po okręgach w miesiącach lipcu i sierpniu, zalecono naczelnikom okręgowym, by na sędziów powoływali druhów z innych okręgów. Krótkie sprawozdanie o stanie ćwiczących i ruchu gimnastycznym złożyli naczelnicy okręgów 1, 3, 6, 7, 10, 11, 13 i 14, z których wynika, że o ile w niektórych okręgach ruch się wzmaga, o tyle w innych z braku odpowiednich sal, urządzeń i odpowiednich kierowników ruch ten zmalał szczególnie w porze zimowej. Dla wyposażenia gniazd w odpowiedni materjał kierowniczy zalecono, naczelnikom okręgowym, by w najbliższych dniach zastanowili się na W. T. o możności urządzenia kursów po okręgach, względnie przedstawienia przewodnictwu dzielnicy odnośnych wniosków.

Uzupełniające wybory Naczelnictwa przeprowadzono tylko do jednego członka naczelnictwa. Jednomyślnie wybranym został dh. Edw. Turzański jako referent p. w. Jako dalszych członków W. T. kooptowano na rok 1927 druhów: Babca Franciszka z Mikołowa, Boryczkę Henryka z Bielska, Brzozę Rufina z Radzionkowa, Bartniczka Eberharda z Orzesza, Golę Karola z Pszczyny, Habrykę Piotra z Szopienic, Ignacego Gerharda z Wielkich Hajduk, Swierczyńskiego Kazimierza z Małej Dąbrówki i Zająca Józefa z Cieszyna.

Imieniem komisji zbadania trasy do biegu przez Woj. Śląskie, dla odbycia biegu okrężnego przez całą Polskę złożył sprawozdanie druh Zontek. Trasa biegu wynosi około 180 km i rozpoczyna się od miejscowości Herby Śląskie w okręgu lublinieckim, przebiega przez Lubliniec, Tarnowskie Góry, Radzionków, Szarlej, Brzeziny, Siemianowice, Katowice, Tychy, Pszczynę, Dziedzice i kończy się w Bielsku. — Do odbycia biegu potrzeba będzie około 120 biegaczy.

W końcu naczelnicy okręgowi podali ustnie zamierzenia okręgów w roku bieżącym, a mianowicie: Okręg 1-szy zlot w Brzezinach, Okr. 3-ci zlot doraźny i zawody, Okr. 6-ty zlot, Okr. 10-ty wycieczka połączona z zawodami i ćwiczeniami, Okręg 14-ty zlot.

Z powyższego wynika, że mimo przesilenia gospodarczego, jakie niestety ciągle daje się w Dzielnicy silnie we znaki naszym druhom, praca jednak nie ustaje i owszem wzmacnia się, a najlepszy dowód w tem, że po okręgach i gniazdach, już dzisiaj, czyni się starania i przygotowania do wyposażenia jak najliczniejszych drużyn na zlot do Lwowa. Z.

I. Uchwały Wydz. Technicznego.

Wydział Techniczny na posiedzeniu odbytem dnia 6. stycznia br.

1. ustalił następujący skład Naczelnictwa na r, 1927: Naczelnik dh. Hamburger Alfred, Siemianowice, Śmiłowskiego 41; I. zast. naczelnika dh. Szydło Juljusz, W. Hajduki, Nomiarki 2; II. zast. naczelnika dotąd wyboru nie przeprowadzono; sekretarz dh, Andrzej Zontek, Katowice, urzęduje każdy czwartek po południ. od 4 do 7-ej w Sekretarjacie Dzielnicy; zast. sekretarza dh. Szymoński Władysław, Król. Huta, Gimnazjalna 56; referut p. w. dh. inż. Turzański Edward, Katowice, Poprzeczna 19.

2. na członków W. T. na rok 1927 kooptowano: dha Babca Fraciszka z Mikołowa, dha Boryczkę Henryka z Bielska, Brzozę Rufina z Radzionkowa, dha Bartniczka Eberharda z Orzesza, dha Golę Karola z Pszczyny, dha Habrykę Piotra z Szopienic, dha Ignacego Gerharda z W. Hajduk, dha Świerczyńskiego naczeln. z M. Dąbrówki, dha Zająca Józefa z Cieszyna.

3. Termin zawodów na przyrządach i drużynowych (piramidy) oraz związkowych zawodów ćwiczeń wolnych dla Sokołów i Sokolic utsalono na niedzielę **1. maja 1927 r.** w sali gimnastycznej przy Szkole Wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna (obok kościoła ewangielickiego). Początek o godzinie 8.

Na sędziów do powyższych zawodów wybrano druhów, których Naczelnictwo ustaliło następująco:

Sędzią głównym: Szydłę Juljusza, zastępcą Wesołego Józefa;

dla Sokołów: przewodniczący Król. Jerzy, sędziowie: Smołczyk Józef, Madej Jan, Habryka Piotr, Szymoński Władysław;

dla Sokolic: przewodniczący: Mazur Augustyn, sędziowie: Musiał Karol. Krajczyk Paweł, Boryczka Henryk i Turzański Zygmunt.

Jako zastępcy wchodzą dhowie Gola Karol i Marczok Szczepan.

Zawodnicy i sędziowie i ich zastępcy stawią się punktualnie w oznaczonym dniu i miejscu, a to najpóźniej do 7,45. — Niemożność przybycia należy najmniej na trzy dni przed terminem zawodów usprawiedliwić piśmiennie.

Zarazem przypomina się Naczelnikom okręgowym komunikat o zgłaszaniu zawodników, umieszczony w Dodatku technicznym Nr. 1. Termin zgłoszenia upływa z dniem 1. kwietnia 1927 r.

Wyżej wymienione uchwały zatwierdzone zostały przez Przewodnictwo Dzielnicy na posiedzeniu dnia 4. lutego br.

II. Zgłoszenia terminów zlotów.

W myśl uchwały W. T. z 21. listopada 1926 r. zobowiązani byli naczelnicy Okręgowi przedłożyć Naczelnictwu dzielnicy do dnia 31. grudnia 1926 r. szczegółowy program zlotów i zawodów urządzić się mających w r. 1927 oraz ustalone termina tych imprez. Dotąd jednak żaden okręg tego nie uczynił.

Wzywa się do natychmiastowego przedłożenia tych programów i zwraca się uwagę na akuratne przestrzeganie terminów, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli utrzymać ład i porządek.

Z życia „Sokoła" w Gniazdach

Sprawozdanie za rok 1926 gniazda Katowice II.

W dniu 8-go grudnia 1926 r. odbyło się roczne walne zebranie gniazda II w Katowicach.

Do Zarządu wybrano:

Prezes Matlok Józef, Katowice - Ligota, ul. Kłodnicka, nowy dom kolejowy.

Wiceprezes Kempa Euzebjusz, Katowice, ul. Kilińskiego, dom uchodźców.

Sekretarz Polewka Wiktor, Katowice, ul. Poniatowskiego, dom uchodźców.

Skarbnik Pietruszkowa Marta, ul. Sienkiewicza 36.

Zastępca Kuczera Tomasz, Katowice III, ul. Ks. Pośpiecha.

Naczelnik Oleśko Franciszek, Katowice, ul. Kordeckiego 4.

Zastępca Klyta Ludwik, Katowice, ul. Wita Stwosza 5.

Do Komisji rewizyjnej wybrano:
Cebula Jan, Matysik Karol.

Prócz tego wybrano do Zarządu:
Kuczmik Antoni, Rzepka Paweł, Gałuszka Wilem i Wesoły Franciszek.

LEKKA ATLETYKA

Oddział st. druhów:

lekcji ćwiczeń	90
ogólna liczba ćwiczących	38
przeciętna liczba ćwiczących	14

Oddział średni męski utworzony 1 września 1926 r.:

lekcji ćwiczeń	26
ogólna liczba ćwiczących	16
przeciętna liczba ćwiczących	14

Oddział młodszych:

lekcji ćwiczeń	90
ogólna liczba ćwiczących	18
przeciętna liczba ćwiczących	14

Oddział druhin starszych:

lekcji ćwiczeń	62
ogólna liczba ćwiczących	28
przeciętna liczba ćwiczących	17

Oddział średni druhin:

lekcji ćwiczeń	62
ogólna liczba ćwiczących	24
przeciętna liczba ćwiczących	18

Oddział: ciężko altetyka:

lekcji ćwiczeń	88
ogólna liczba ćwiczących	22
przeciętna liczba ćwiczących	10

Oddział boksu:

lekcji ćwiczeń	88
ogólna liczba ćwiczących	12
przeciętna liczba ćwiczących	5

Palant:

jedna drużyna 14 druhów

Towarzystwo liczy razem:

ćwiczących	114
niećwiczących	48
honorowych	1
razem:	163 członków

Oddział lekko-atletyki (druhy i druhny):

występował w różnych imprezach (jak zawody okręgowe, dzielnicowe, z niem. Górn. Śląskiem, różne biegi i inne) **19 razem i zdobył nagród razem 31.**

Oddział ciężko-atletyki:

występował w kraju 15 razy, poza granicą Państwa 4 razy. **Zdobył razem 21 nagród.** Posiada w swoim gronie **trzech pierwszych i czterech drugich mistrzów Polski.**

Oddział bokserski:

występował w kraju 7 razy, poza granicą Państwa 2 razy. **Zdobył nagród 2.** Posiada w swym gronie **jednego pierwszego mistrza Polski.**

W palancie odbyło się pięć rozgrywek, w tym dwie rozgrywki na korzyść oddziału.

Wycieczki odbyły się trzy:
pierwsza na 60 klm.
druga na 24 klm.
trzecia na 102 klm. 4- dniowa do Beskid przebyto razem: 186 klm.
razem: 186 klm.

Towarzystwo występowało w komplecie 10 razy i to: 3 maja, w przyjęciu ks. biskupa, w złocie jubileuszowym itp.

Dochód tow. w roku 1926
ogólna suma 1869,24 zł.
Rozchód tow. w roku 1926
ogólna suma 1934,86 „
niedobór razem: 65,62 zł.

Jak z powyższego sprawozdania wynika, towarzystwo nie tylko, że nie umarło jak niektóre gazety doniosły, lecz żyje i mamy nadzieję, że po dokonanej reorganizacji takowe się będzie dalej pomyślnie na korzyść Sokolstwa polskiego rozwijało.

Towarzystwo z bardzo małemi wyjątkami składa się wyłącznie ze stanu robotniczego. Nieliczna inteligencja (śląska) dokłada wszelkich starań, by towarzystwo stanęło na wyżynie swego zadania.

Katowice, dnia 22 stycznia 1927 r.

Za zgodność:

Matlok J., prezes. Polewka, sekretarz

Załęże pod Katowicami. (Z wieczornicy Sokoła.) Miejscowe tow. gimn. Sokół urządziło na sali p. Wissmacha wieczornicę, połączoną z przedstawieniem teatralnem i występami sokołów i sokolic. Obszerna sala Wissmacha była szczelnie zapełniona publicznością, która tłumnie podążyła na wieczornicę. Na wstępie przywitał tak licznie zebraną publiczność prezes towarzystwa p. Świtała, poczem zebrana młodzież sokola odśpiewała marsza sokolego. Nastąpiły wzoro wykonane ćwiczenia wszystkich oddziałów pod osobistem kierownictwem p. Chrószcza, naczelnika gniazda. Wszystkie ćwiczenia budziły wśród publiczności podziw, podpadła także karność i posłuszeństwo wśród drużyny. Oklaskom i bisowaniu nie było końca. Następnie odegrano sztukę teatralną p. t. „Za nic żydowskie swaty". Amatorzy wywiązali się z swoich ról znakomicie. Śmiało można twierdzić, że tow. Sokół, które umie sobie zawsze pozyskać sympatję i uznanie miejscowego obywatelstwa, i tym razem nie zawiodło. Podkreślić należy także wzorowy porządek na sali. Wieczornicę zaszczycili swą obecnością prezes p. Dreyza i p. Brzeskot. Zespół amatorów, składający się z pp. Świtały J., Sędzielorza, L. i J. Sapy i pań Świtałównej, Kaczmarkówny, Mecnerowej i nauczycielki p. Waniurównej zasługuje na uznanie. Jak w swojem końcowem przemówieniu p. Świtała zaznaczył, planuje Sokół urządzić 3 kwietnia br. wieczór młodzieży w 25 rocznicę tragedji wrzesińskiej (16. 5. 1901) głośnej na cały świat cywilizowany. Życzymy towarzystwu pomyślności, bo o ile się dowiadujemy Sokół rozpoczyna z początkiem wiosny budowę własnego boiska. W budowie tej szczęś Wam Boże, Sokoli.

Przyjaciel.

Walne zebranie gniazda Król.-Huckiego.

Zebranie, które się odbyło w Katolickim Domu Związkowym, zagaił drh. prezes Spaltenstein, prezydent miasta, hasłem „Czołem" i witał obecnych, a szczególnie drh. prezesa Okręgu XI. Smolenia. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano drh. Smolenia, tenże powołał do prowadzenia protokółu i komisji skrótacyjnej drh. Niewidoka i drh. Maruszczyka. Przeczytane sprawozdanie drh. sekretarza z przeszłego walnego zebrania zostało bez zmiany przyjęte. Po sprawodaniu drh. prezesa, które było krótkie lecz treściwe, nastąpiło sprawozdanie drh. sekretarza Sopy. W roku sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań miesięcznych, 1 walne zebranie i 1 nadzwyczajne walne zebranie. Przeciętna frekwencja na 1 zebraniu 31 druhów i 17 druhin. Zebrań Wydziału było 8. W ciągu roku przyjęto w poczet członków towarzystwa naszego 20 druhów i 1 druhinę. Wystąpiło 52 druhów i 21 druhin. Stan członków do dnia walnego zebrania wynosi 95 druhów i 25 druhin — razem 120 członków. Odbył się jeden wykład drh. inż. Sikory i 1 odczyt drh. Tomanka. Wpływów było 60 i załatwiono 40 korespondencyj. Z większych imprez urządzonych przez towarzystwo należy wymienić 25-cioletni jubileusz gniazda i gwiazdkę. Sprawozdanie druha naczelnika Michli nastąpi dopiero na następnem zebraniu z powodu nieobecności tegoż. Za drh. gospodarza Jarczyka dał krótkie sprawozdanie drh. Tomanek. Według sprawozdania drh. skarbnika Suszyńskiego było przychodu 4572,50 zł, zaś rozchodu 3487,10 zł, saldo 1085,40 zł. Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność rachunków i kasy i stawiła wniosek o udzielenie staremu Wydziałowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyborów. Skład nowego Wydziału jest następujący: Drh. Spaltenstein, prezes; drh, Dr. Zdanowski, wiceprezes; drh. Sopa, sekretarz; drh. Tuszyński, skarbnik; drh. Tomanek, naczelnik; drh. Piec, zastępca sekretarza; drh. Ziaja gospodarz; druhowie: Mrozek, Grześ, Szymoński, Wieczorek i Lis członkowie Wydziału. Do komisji rewizyjnej wchodzą druhowie: Nawrat, Skubała i Tyrakowski. Sąd honorowy składa się z druhów: adwokata Kościńskiego, Czarnoty i Maruszczyka. Chorążym pozostał drh. Lorek.

Pod wolnemi głosami podwyższono po dłuższej debacie składki miesięczne dla niećwiczących druhów z 60 gr na 1 zł włącznie z dostarczeniem organu. Drh. Szymoński dał do wiadomości, że udziela członkom bezpłatnie lekcyj tańców narodowych. Na tem zakończono zebranie. Sopa, sekretarz.

Mysłowice. W niedzielę dnia 9. stycznia rb. odbyło się w lokalu druha Juranka w Mysłowicach doroczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Mysłowicach przy licznym udziale druhów.

Zebranie zagaił o godz. 17,30 drh. prezes Marcin Kowalski. Po przeczytaniu protokółu i sprawozdaniu sekretarza i skarbnika, uchwalono udzielić staremu Zarządowi absolutorjum. Po 10-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes drh. Marcin Kowalski, wiceprezes drh. Cezary Trocer (obaj powtórnie wybrani), sekretarz drh. Wiktor Kibel, skarbnik drh. Antoni Tadeja, naczelnik drh. Wiktor Spałek, gospodarz drh. Henryk Smuda. Chorążym został powtórnie wybrany drh, Emil Fabian, zastępcami zaś druhowie Antoni Rulczyński i Stefan Piszczek.

W myśl ostatniego punktu porządku dziennego wybrano jednogłośnie na członków honorowych druha prezesa Okręgu VI. Korusa oraz drh. chorążego Emila Fabiana. ·

Po wyczerpaniu porządku dziennego omawiano jeszcze różne sprawy bieżące, poczem druh prezes zamknął zebranie o godz. 21.15 z okrzykiem „Czołem!" i odśpiewaniem „Sokoła".

„Czołem!" Zarząd.

Gwiazdka Sokoła w Nowej Wsi.

Gazety codzienne przyniosły opis gwiazdki, który podajemy poniżej bez zmian:

Mało jest towarzystw, które mogą poszczycić się takim dorobkiem rocznym pod względem żywotności, jak Tow. Gim. Sokół w Nowej Wsi. Dzięki sprężystemu kierownictwu i poczuciu obowiązkowości członków, mogło dać nam z okazji urządzenia dorocznej Gwiazdki dowód, że praca, chociaż prowadzona częstokroć w trudnych warunkach, musi dać wspaniałe rezultaty. To też wieczór ten był istotnie biesiadą duchową dla każdego, kto przybył na czas, by od początku śledzić produkcje tak członków, jakoteż dzieci Szkół I i II, które też dołożyły swoją pracę, by tradycyjny opłatek uświetni.

Chcąc dać czytelnikom choć słabą odbitkę z tego co na gwiazdce było, trzeba narazić się na trudności oceny, gdyż jedna produkcja była piękniejszą od drugiej, — zaś całość przedstawia się tak, że istotnie lepiej być nie mogło.

Pierwszy przemówił prezes Sokoła p. Świderski, podkreślając w umiejętnie skonstruowanej mowie wspólną łączność i cele Towarzystwa, a nawiązując do tradycji, przedstawił mrówczą pracę nad dalszem propagowaniem idei sokolej, której celem jest stanąć murem na granicach Rzeczypospolitej i wszelkim wrogom dać opór.

Podniosła mowa Prezesa wywarła głębokie wrażenie, to też przy łamaniu się opłatkiem składano sobie nie tylko życzenia osobiste, lecz także prośbe do Stwórcy, by Ojczyznę naszą zachował od wstrząśnień wewnętrznych i dał jej możność spełnienia swego ideowego posłannictwa. Sala i stoły przybrane pod fachowem kierownictwem p. Tomkiewiczównej sprawiały dobre wrażenie, a miła atmosfera, jaka wytworzyła się podczas wieczerzy dawała obraz jednej, wspólnej niepodzielnej rodziny polskiej. Każdy czuł się jak w domu, a może nawet i lepiej, nie było tej sztucznej napuszystości jaka zwykle cechuje oficjalne zebrania — każdy był sam u siebie.

Chór dzieci szkoły II pod batutą p. Paprotnego, wywiązał sie z bądźcobądź trudnej misji, godnie pochwały i zbierał zasłużone oklaski.

Dzięki niestrudzonej pracy naucz. szkoły I p. Marji Ważanki odegrana sztuczka przez dziatwę szkolną wypadła bardzo dobrze a już wprost wspaniały był krakowiak z figurami, któregoby się nie powstydziła i scena wielkomiejska.

A kostjumy? Te już przeszły oczekiwania, bo istotnie było to dzieło artystyczne i to w najdrobniejszych szczegółach wykonania. Nie jedną godzinę musiała p. Janina Bryniarska poświęcić nad stworzeniem tego arcydzieła, za co należy się jej specjalne uznanie, co wszyscy zebrani z przyjemnością podnieśli. Ćwiczenia oddziału żeńskiego młodszego z chorągiewkami i starszego wolne były od zarzutu. Był wprawdzie dysonans z muzyką, ale dziarskie sokolice nie dały się zbić z tropu i przy pieśni dokończały ćwiczeń. Należy zwróci Zarządowi uwagę, by do produkcyj muzyka była wyćwiczona.

Ćwiczenia na przyrządach wywołały ogólny aplaus, najwięcej podobały się produkcje drh. Pająka i Wünscha, którzy okazali się prawdziwymi akrobatami. Sala była tak szczelnie zapełniona, że wielu z żalem musiało odejść od kasy, gdyż biletów nie dostali. Z pośród gości zauważyliśmy ks. dyrekt. Depoixa, p. naczelnika gminy Wyglende, Profesora Nykla, kierowników szkół miejscowych, ks. kapelana Kałużę, komplet gron nauczycielskich ze wszystkich szkół, urzędników komunalnych, oraz szereg wybitnych osobistości ze sfer obywatelskich.

Mile spędzony wieczór utkwi zapewne w pamięci, gdyż podobnej atrakcji, dawno nie było w naszej miejscowości.

Na Nowy Rok pracy — „Szczęść Boże".

Lipiny. Okręg XIII.

Roczne walne zebranie tow. gimn. „Sokół" odbyło się dnia 1 stycznia 1927 r. Zebranie zagaił prezes drh. Kamiński. Po odśpiewaniu piosenki „Choć burza", odczytaniu protokółu i stwierdzeniu obecnych przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania. Na wniosek druha Kamińskiego wybranym został prezes Okr. XIII, zaś do pióra powołano druhów: Krajeczyka, nacz. Okr. XIII i Dyrdę Wiktora. Druh Widera zabiera głos, dziękując staremu zarządowi za jego pracę około rozwoju towarzystwa i przystępuje do punktu sprawozdań zarządu. Po krótkiem ogólnem sprawozdaniu prezesa, następuje sprawozdanie sekretarza, które zdał zastępca, gdyż pierwszy znajduje się w szpitalu. Z sprawozdania wynika: W roku 1926 odbyło się zebrań: 1 walne, 8 miesięcznych, 11 zarządu, 2 uroczyste i to dnia 3-go maja i 26 września. Podczas zebrań wygłoszono 18 deklamacyj i 8 odczytów. Z sztandarem brano udział: Dnia 3-go maja, dnia 6 marca w pochodzie pogrzebowym, dnia 3 lipca w procesji Bożego Ciała, dnia 4 lipca w obchodzie za wolność Stanów Zjedn., dnia 1 sierpnia w zlocie Okr. III, dnia 26 września, w święto W. F. P. W., dnia 26 grudnia, w uroczystość obchodu 25 letniego istnienia towarzystwa naszego. Pozatem brano udział bez sztandaru dnia 21 marca w manifestacji plebiscytowej. Wieczorów ćwiczeń urządzono 2, a mianowicie dnia 7 marca, i z okazji obchodu 25 letniego istnienia, dnia 26 grudnia. Ponadto odbył się jeden występ publiczny, dnia 4 lipca. Dnia 19 września odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne. Urządzono 4 wycieczki piesze. Dnia 24 maja do Murcków, dnia 13 czerwca do Panewnik, dnia 18 lipca do Makoszów, dnia 26 lipca do Doliny Janny. Pozatem urządzono 1 marsz ćwiczebny i 1 wycieczkę do Paproczan samochodem. Odbyły się 2 zabawy taneczne. Członków przyjęto 12, wykluczono 8. Listów wpłynęło 64, wysłano 125. Z sprawozdania kasjera wynika: Przychodu za rok 1926 było 1060,78 zł, rozchodu 982,04 zł, pozostaje

i przechodzi na rok 1927 78,74 zł. Z sprawozdania naczelnika wynika: Lekcyj urządzono dla oddz. starszego 122, dla oddz. młodsz. 92. Drużyna ćwicząca liczyła przeciętnie na jeden miesiąc 92 druhów. W wieczorach ćwiczeń liczba przeciętna 20 druhów, 17 druhen, 26 chłopców, 25 dziewcząt. W zlocie okręgowym brało udział 8 druhów, 9 druhen, 4 chłopców, 10 dziewcząt. W wycieczkach pieszych przeciętny udział 18 druhów, 7 druhen, 9 chłopców, 11 dziewcząt. W marszu ćwiczebnym oddz. młodszych brało udział 29 chłopców, 22 dziewcząt. Podróży uczyniono razem 155 klm. W zawodach lekko-atletycznych brało udział 13 druhów, 6 druhen, 12 chłopców i 12 dziewcząt. Zebrań W. T. (złożony z 7 druhów) urządzono 12.

Po obszernem jeszcze sprawozdaniu druha gospodarza z posiadłości towarzystwa przystąpiono do wyborów nowego zarządu, do którego wchodzą druhowie: Kamiński jako prezes, Czarnynoga A. wice-prezes, Dylong R. sekr., Kubicza A. zast., Wowra Karol skarbnik, Kotowa zastępczyni, Poloczek Edw. naczelnik, Moldrzik gospodarz, Kalemba chorąży. Strzoda i druhna Michalska A. ławnicy. (Podział funkcyj odbył się dnia 20 stycznia br.) Jako rewizorów kasy wybrano druhów: Grzombę, Kaczmarskiego i Dyrdę Wiktora. Do sądu honorowego weszli druhowie Kośmider, Grzomba, Leśniok, Kaczmarski i druhna Kamińska Paula.

Po ukończeniu wyborów powołuje druh Widera nowowybrany zarząd do stołu, życzy jemu szczęśliwej pracy dla rozwoju towarzystwa i oddaje dalsze kierownictwo do rąk nowowybranego prezesa, który dziękuje obecnym za zaufanie, przystępując do wniosków i wolnych głosów.

W wolnych głosach rozwinęła się dosyć burzliwa dyskusja w sprawie byłego prezesa, którą jednakowoż na życzenie obecnych zamknięto. Zabiera jeszcze głos druh Widera i apeluje do zainteresowanych w dyskusji, ażeby dla dobra i rozwoju towarzystwa raczyli o wszystkiem zapomnieć i znowu w zgodzie rozpoczęli pracę, gdyż zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Zebranie trwało od godz. 3,30 do godz. 7.30. Obecnych było 47. Po odśpiewaniu „Roty" zamknięto zebranie. — Czołem **D. R.**

Lubliniec. Protokół z odbytego posiedzenia Okręgowego Towarzystwa Gimn. Sokół w Lublińcu, w dniu 6 lutego br.

O godzinie 10,30 zostało otworzone posiedzenie gniazd należących do Okręgu V. Towarzystwa Gimn. Sokół w Lublińcu, które zostało zwołane przez druha wiceprezesa Okręgu J. Dubowskiego w myśl telefonicznego polecenia z dnia 22 stycznia br. otrzymanego od druha Dreyzy, prezesa Dzielnicy Śląskiej.

Posiedzenie otworzył druh Dubowski, który w zagajeniu jako w I-szym punkcie porządku dziennego przedstawił i wyjaśnił konieczność zwołania zebrania prezesów i delegatów gniazd tutejszego Okręgu, motywując tem, że od czasu ostatniego zebrania prezesów i delegatów gniazd to jest od 9 lutego 1926 roku, nie odbyło się ani jedno zebranie a nawet Zarząd nie ukonstytuował się przez cały rok skutkiem tego Okręg V. formalnie nie zajmował się zupełnie gniazdami, które z powodu braku opieki częściowo przestały istnieć, częściowo zaś zaniechały wszelkiej pracy na polu Sokolstwa. Nawet pomimo wezwania i przybycia druha Dreyzy w listopadzie ub. roku, druh Głąbiński, jako prezes Okręgu V, nic nie zdziałał dla Sokolstwa a nawet przeciwnie przez swoją apatję przynosił szkody. Następnie druh Głąbiński został służbowo przeniesiony do Tarnowskich Gór i tam więcej już nie zajmował się Sokołem.

Aby nie dać zaginąć idei sokolstwa na terenie tutejszego powiatu druh Dubowski zwołał to posiedzenie celem zreorganizowania Zarządu Okręgu V. Po zagajeniu zabrał głos druh Dreyza, który w swoim przemówieniu popiera wybór nowego Zarządu, jednak poleca przeprowadzenie wyboru uzasadnić i to w ten sposób, że starzy członkowie Zarządu ustępują i zaznacza, że sam się przekonał, że przez cały rok żadnej pracy w tutejszym okręgu nie było, co przyczyniło się do upadku wielu gniazd w tutejszym powiecie. Następnie druh Bednarek zapytuje się czy wybory można przeprowadzić pomimo, że obecnych jest tylko 5 gniazd a na to wyjaśnia druh Dreyza, że przeprowadzone wybory są ważne, a brak ich na posiedzeniu oznacza, że one przestały istnieć.

Następnie przemawia druh Wawrowski, który również popiera wybór nowego Zarządu i stanowisko jego popiera druh Pilarski motywując bezczynnością druha Głąbińskiego.

Druh Czaja, Prezes Gniazda w Koszęcinie również wyświetla sprawę zaniedbania Sokoła i oświadcza, że druh Głąbiński, jako prezes Okręgu odmawiał go osobiście, aby nie brał udziału w zebraniu. Druh Pilarski proponuje wybory ostatnie przeprowadzone w 1926 roku unieważnić, popiera tę propozycję również druh Bednarek i na wniosek druha Bobkiewicza dyskusję zamknięto. Druh Wawrowski stawia wniosek następujący: zebrani prezesowie i delegaci gniazd z Okręgu V. w dniu 6 lutego br. po obszernej dyskusji popierając wniosek druha Wawrowskiego, że stary Zarząd Okręgowy należy rozwiązać, ponieważ przez cały rok nie rozwijał swojej pracy w okręgu, nie ukonstytuował Zarządu Okręgowego i nie przeprowadził podziału pracy powodując przez to upadek gniazd, wobec tego uchwalają przeprowadzić wybór nowego Zarządu. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Druh Bednarek stawia wniosek o 5 minutową przerwę przed przystąpieniem do wyborów, co jednogłośnie przyjęto.

Dla przeprowadzenia wyborów nowego Zarządu wybrano jednogłośnie druha Dreyze, prezesa Dzielnicy Śląskiej jako przewodniczącego, który wybór przyjął i na sekretarza powołał druha Pawełczyka.

Druh Dreyza przeprowadził wybory w ten sposób, że najpierw przystąpił do obliczenia głosów uprawnionych delegatów i prezesów gniazd i ustalił ich liczbę na 11. Głosowanie odbyło się tajnie za pomocą kartek i na propozycję druha Pilarskiego postawiono jako kandydata na prezesa Okręgu V. druha Dubowskiego który otrzymał 10 głosów przy wstrzymaniu się jednego głosu. Na wiceprezesa proponowano druha Czaję i druha Wawrowskiego. W głosowaniu tajnem druh Wawrowski otrzymał 6 głosów, druh Czaja 4, wstrzymał się 1. Wobec tego wybrano wiceprezesem druha Wawrowskiego. Następnie przystąpiono do wyboru 7 członków Zarządu i to przez głosowanie jawne. Jednogłośnie zostali wybrani do Zarządu: druh Kołodziejczyk, druh Pilarski, druh Bogdoł, druh Przybycin, druh Porębski, druh Czaja, druh Bednarek. Do Komisji rewizyjnej wybrano jednogłośnie druha Adolfa Rzeźniczka i druha Pawełczyka.

Wszyscy wybrani tak do zarządu jakoteż do Komisji rewizyjnej wybór przyjęli.

Po przeprowadzeniu wyborów przystąpiono do punktu 3-go a mianowicie do reorganizacji gniazd. W tej sprawie zabiera głos druh Pilarski i stawia wniosek o umorzenie składek dla Dzielnicy ponieważ nie mają żadnej gotówki, bo członkowie nie płacą składek. W odpowiedzi na to druh Dreyza wyja-

śnia, że w tej sprawie należy się zwrócić z wnioskiem przez Zarząd Okręgu do Dzielnicy. Następnie druh Bednarek proponuje ustalić składki dla członków od 30 do 60 groszy, aby przedewszystkiem uwzględnić biednych i ćwiczących druhów, których Zarządy gniazd powinny od płacenia składek zwolnić. Następnie druh Kołodziejczyk prosi o wyjaśnienie druha Dreyzy, jaki jest stosunek Sokoła do Strzelca. W tej kwestji druh Dreyza wyjaśnia, że Strzelec jest organizacją wojskowo-polityczną. Sokół zaś, jako towarzystwo apolityczne nie może mieć żadnego związku z Strzelcem, przyczem nadmienia, że członkowie Strzelca mogą być przyjęci na członków Sokoła o ile Zarząd stwierdzi, że działalność ich w Sokole nie przyniesie żadnej szkody. W razie stwierdzenia, że członkowie Strzelca wnoszą jakiekolwiek momenty polityczne należy takich członków wykluczyć.

Następnie druh Pilarski prosi o wyjaśnienie, czy będą jakiekolwiek ulgi dla członków Sokoła, którzy będą chcieli wziąć udział w uroczystości Sokoła w Lwowie. Druh Dreyza wyjaśnia, że członkowie biorący udział w tej uroczystości otrzymują 50 proc. zniżki kolejowej w ten sposób, że za okazaniem legitymacji płacą wprawdzie do Lwowa bilet cały, natomiast powrotna jazda jest bezpłatna.

Następnie druh Czaja podnosi sprawę Przysposobienia Wojskowego do Sokoła, na co druh Dreyza daje wyjaśnienie, że Przysposobienie Wojskowe nie jest żadną organizacją i członkowie Sokoła mogą brać udział w ćwiczeniach Przysposobienia Wojskowego o ile to tylko nie przyniesie szkody gniazdu, a następnie o ile te ćwiczenia będą się odbywać pod dozorem Naczelników gniazd.

Druh Pilarski porusza sprawę zlotu Okręgu V, w bieżącym roku i otrzymuje zapewnienie od druha Dreyzy, że okręg tutejszy może liczyć na pomoc Dzielnicy, która postara się o przysłanie druhów ćwiczących.

Druh Dubowski zapytuje się, gdzie jest źródło tanich trykotów dla ćwiczących członków i w odpowiedzi na to, druh Dreyza polecił zwrócić się do fabryki trykotaży w Siemianowicach.

Wreszcie druh Pilarski prosi o przysłanie pięciu egzemplarzy organu Sokoła bezpłatnie dla tutejszych gniazd, ażeby w ten sposób podnieść ideę Sokoła i umożliwić biedniejszym członkom ćwiczącym informowanie się o działalności Sokoła na Śląsku.

W zebraniu powyższem wzięły udział następujące gniazda przez swoich prezesów i delegatów:

1) Lubliniec, prezes Wawrowski, druh Pilarski, druh Kołodziejczyk, druh Bogdoł, druh Dubowski.
2) Sadów: prezes Pawełczyk i druh Widera.
3) Wierzbie: prezes Zgoda i druh Bednarek.
4) Lisów: druh Bobkiewicz.
5) Koszęcin: prezes Czaja.

O godzinie 13-tej zakończono posiedzenie.

Biertułtowy Okręg IX.

W święto Trzech Króli, dnia 6 stycznia 1927 r. odbyło gniazdo Biertułtowy swoje roczne walne zebranie w sali p. Słaniny, na które się stawiła pokaźna liczba członków. Zebranie zagaił punktualnie o godz. 14-tej druh prezes hasłem Czołem! Przeczytano porządek dzienny i zaśpiewano. Po sprawozdaniu poszczególnych członków zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika ,naczelnika, gospodarza, bibljotekarza i rewizora kasy, wypowiedziało zebranie jednogłośnie absolutorjum. Poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Zarządu konstytuował się w sposób następujący: Prezes Różański Józef, zast. prez. Skąba Wiktor, sekretarz Majzner Augustyn, zast. sekr. Czyż Jan, skarbnik Staniczek Karol, naczelnik Kłosok Paweł. Dalszy ciąg wyborów uzupełniono przez aklamację tj. rewizorów kasy itd. Wybrani urząd przyjmują i dziękują za zaufanie.

Poczem przystąpiono do spraw administracyjnych, zarazem uchwalono szereg wniosków, które były na porządku dziennym.

Na koniec zabrał głos drh. prezes Rożański i apelował do sumiennego pełnienia obowiązków, dając różne cenne wskazówki i rady, — na czem porządek obrad wyczerpano. Następnie dziękując obecnym za przybycie, i zachęcając do dalszej pracy na niwie sokolej, zamknął zebranie hasłem: Czołem! M. A.

Cieszyn. W piątek, 21 stycznia, odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Cieszynie przy udziale 45 członków.

Zebranie zagaił druh prezes, Erwin Szewczyk. W swem przemówieniu poświęca kilka słów ś. p. Heczce-Bogusławowi, wizytatorowi szkół powszechnych, długoletniemu członkowi Tow., którego pamięć uczczono przez powstanie. Przewodniczącym Zgromadzenia wybrano jednogłośnie druha prezesa Erwina Szewczyka. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przeczytano i przyjęto do wiadomości. Następnie uchwaliło Walne Zgromadzenie jednogłośnie wniosek mianowania członkami honorowemi J. Wnych druhów: Dr. Michejdę Jana, burmistrza miasta Cieszyna, ks. kan. Józefa Londzina, posła na Sejm, Ferdynanda Dyrnę, urzędnika Kasy Miejskiej, Dr. Franciszka Wilczka, zast. dyr. P. K. P. w Katowicach, ś p. Hieronima Przepilińskiego, pułkownika wojsk polskich i ś. p. Franciszka Polaczka recte Wiśniowskiego, powstańca z roku 1863 w Cieszynie, których zasługi około rozwoju Towarzystwa wymieniono w jednym z poprzednich numerów. Nastąpiło sprawozdanie Zarządu z całorocznej działalności. Zarząd odbył w ubiegłym roku administracyjnym 12 posiedzeń zwyczajnych i jedno nadzwyczajne. Specjalną uwagę zwrócił Wydział na młodzież, dla której urządzono ośm odczytów, ilustrowanych obrazami świetlnemi.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się przeważnie w sali Hassewicza, w lecie częściowo na boisku gimnazjalnym. Ćwiczenia były prowadzone w 2-ch oddziałach, żeńskim, liczącym przeciętnie ośm druhiń i męskim, liczącym przeciętnie 16 druhów. Lekcje metodyczne prowadzone systemem szwedzkim z uwzględnieniem gimnastyki przyrządowej odbywały się we czwartki i piątki. Poza lekcjami metodycznemi przygotowano ćwiczących według przygotowanego programu do Zlotu Okręgowego, w którym oba te oddziały wzięły udział.

Podczas wakacyj wyjechała także drużyna żeńska na festyn sokoli do Górnej Suchej, gdzie wystąpiła ze swoimi odrębnemi ćwiczeniami, ciesząc się uznaniem ze strony tamtejszych widzów. Po wakacjach, dzięki usilnej agitacji ze strony grona nauczycielskiego, przez urządzenie Sejmiku sokolego, urządzenie Wieczornicy z ćwiczeniami bardzo efektownemi — frekwencja ćwiczących znacznie się poprawiła, wiele nowych członków stanęło w szeregi, by korzystać z dobrodziejstw, jakie dają ćwiczenia gimnastyczne. W osobie naczelnika Sokoła druha Wojnara, który ustąpił z naczelnikowstwa, straciło gniazdo tęgiego i długoletniego pracownika na polu wychowania fiz. w Sokole. Wydział wybrał nacz. druha Zająca. Utworzono Komitet nauczycielski. Komitet ten miał za zadanie omawianie spraw technicznych Sokoła, współpracę w prowadzeniu poszczegól-

nych oddziałów, przygotowanie planów i programów dla oddziałów ćwiczących. Uruchomiono dorost męski, liczący okrągło 30 ćwiczących. Ćwiczenia odbywały się dwa razy w tygodniu.

W roku administracyjnym 1926 urządził Wydział uroczystość „Święconego", Bal sokoli, Wieczornicę sokolą z okazji Sejmiku X Okręgu Sokolego, jedną zwykłą Wieczornicę, obchodzono 35-lecie istnienia gniazda, ograniczając się jednakowo wobec panujących obecnie ciężkich stosunków i wobec wielkich z tem połączonych kosztów tylko do urządzenia Wieczorku, program którego wypełniło: słowo wstępne, streszczające w ogólnych zarysach historję gniazda, śpiewy solowe, występy gimnastyczne i krakowiak. Festynu sokolego nie urządzono z powodu braku odpowiedniego boiska. Na kurs gimnastyczny na naczelników, uruchomiony przez X Okr. sokoli, wysłało gniazdo na koszt gniazda 2 członków. W kursie zimowym przysposobienia wojskowego, uruchomionym przy Kadrze instruktorskiej w Cieszynie, wzięło udział trzech druhów.

Walne Zgromadzenie z zadowoleniem przyjęło do wiadomości wszystkie sprawozdania, poczem udzielono staremu Zarządowi absolutorjum. Wybrano Zarząd gniazda, który się ukonstytuował następująco: prezes, Szewczyk Erwin; zast. prezesa; druh Andres Antoni; sekretarz, Biłko Andrzej; zast. sekr., Dr. Mietelski Leon; skarbnik, Kozieł Paweł; zast. skarbnika, Sowa Stanisław; gospodarz, Juraszek Jan; zast. gospodarza Tarach, oprócz tych weszli do wydziału: ks. Jan Sznurowacki, Fukała Karol, Michalczewski Józef i Zając Józef, jako naczelnik.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę mundurów sokolich i sprawę boiska. Wkładkę członkowską uchwalono pozostawić w tej samej wysokości, co roku zeszłego tj. sześć zł. rocznie. Pod koniec posiedzenia na wniosek profesora Bandury uchwalono utworzyć fundusz rezerwowy na budowę sokolni w Cieszynie. Po omówieniu spraw drobniejszych prezes życzeniem osiągnięcia jak najlepszych owoców w pracy na niwie sokolej zamknął zebranie.

Sokoli!

Już tylko kilka tygodni dzieli nas od wyjazdu do Lwowa.

Co gniazda dotąd poczyniły, żeby Dzielnica Śląska godnie była reprezentowaną we Lwowie?

Które gniazdo będzie pierwsze z odpowiedzią na powyższe pytanie?

Sekretarjat Dzielnicy.

W dniu 29 stycznia br. o godz. 7,30 rano zmarł po dłuższych cierpieniach w Zakopanem, prezes naszego gniazda druh

Aleksy Fizia

w 39 roku życia.

W zmarłym traci gniazdo swego założyciela i dzielnego przewodniczącego, Polska zaś traci w nim jednego z pierwszych organizatorów i bojowników o ziemię Piastowską. Pogrzeb odbył się w środę (święto N. M. P.), dnia 2 lutego o godz. 1-szej po południu z mieszkania w Rynku.

Cześć i Czołem Jego pamięci.

Zarząd Tow. gimn. „Sokół w Pszczynie.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach.
Odpowiedzialny Redaktor Albin Koczur, Katowice, ul. Zielona 11.